



DZIENNIK ŁÓDZKI

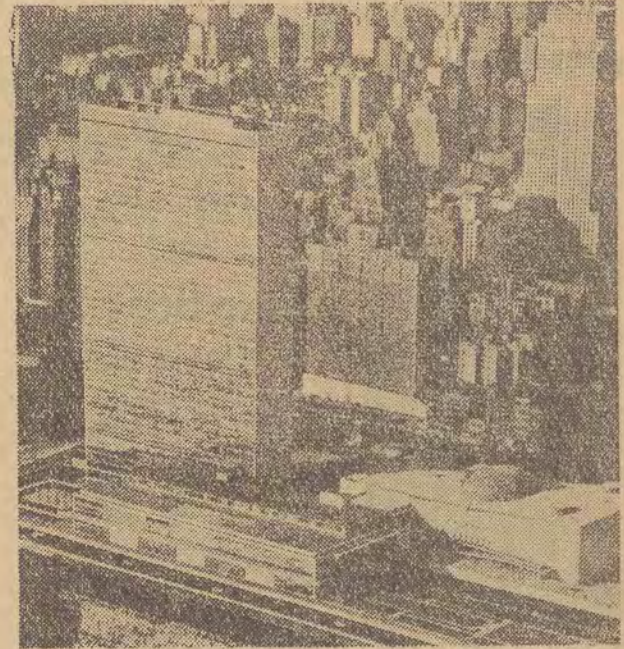
Rok XVI

Łódź, sobota 17 września 1960 roku

Nr 222 (4297)

Przed XV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Dyskryminacja delegacji Kuby przez rząd amerykański i nowojorskich hotelarzy



Na pierwszym planie siedziba władz ONZ w Nowym Jorku nad East-River. W głębi dzielnica Manhattan.

Fot - CAP

NOWY JORK (PAP). — Delegacja kubańska na sesję ONZ przybyła do Nowego Jorku w niedzielę. Ambasada Kuby w Waszyngtonie została uprzedzona przez władze amerykańskie, że żaden członek delegacji, ze strażą przybroczną Fidela Castro włącznie, nie może odwiedzić Kuby podczas sesji w USA posiadac broni. Są to — jak wyjaśniono — przepisy obowiązujące wszystkich cudzoziemców.

Według słów sekretarza stanu USA Hertera w stosunku do członków delegacji kubańskiej zastosowane zostaną takie same restrykcje ograniczające swobodę ich ruchów jak do delegacji ZSRR. Rząd kubański przygotowuje w chwili obecnej protest w tej sprawie. Nie doświadczył na tym. Jak informuje dziennik „New York Times” zarząd hotelu „Elysee”, gdzie zarezerwowana była pewna liczba pokoi dla 61-osobowej grupy kubańskiej, anulował obecnie swoje zobowiązanie. Podobne stanowisko zajęł — niewątpliwie pod odpowiednim naciskiem — dyrektor innych hoteli. Kubańczycy nie mający stałej rezydencji, jak inne delegacje, znajdują się zatem w trudnym położeniu.

NOWY JORK (PAP). — Na amach prasy amerykańskiej w dalszym ciągu toczy się dyskusja o związku z ograniczeniami zastosowanymi przez Departament Stanu wobec szefów delegacji ZSRR, Węgier, Albanii i Kuby. W dyskusji prowadzonej w różnym stylu i przy zastosowaniu różnych metod, dają się słyszeć głosy wskazujące, że Stany Zjednoczone osmieściły się jedynie w opinii światowej osiagając cel wręcz odwrotny od zamierzonego.

Delegacja kulturalna ChRL odwiedzi Łódź

Bawiąca od szeregu dni w Polsce delegacja kulturalna Chińskiej Republiki Ludowej z min. kultury, Szeu Jen pincem na czele, w drodze powrotnej z Zakopanego, Krakowa i Oczelichy odwiedziła także Łódź. Goście, w towarzystwie wiceministra kultury i sztuki, T. Zatorskiego, zwiedzili Wytwórnię Filmów Oświatowych, zapoznając się z jej urządzeniami oraz planami i osiągnięciami Filmu Polskiego.

6 godzin gaszono groźny pożar

W miejscowości Brzeziny (pow. Wieluń) wybuchł groźny pożar spowodowany najprawdopodobniej błędem w toku przez dzieci. Spłonęło 5 stodół ze zbożem, 3 obory i 1 dom mieszkalny z oborą pod wspólnym dachem.

Kronika wypadków

Wczoraj, na ul. Limanowskiego 125 pod motocykl IC 64-98, prowadzony przez Stanisława Malczuka (Obr. Westerplatte 15) wjeżdżał Henryk Adamczyk (Wrzeszewska 39). W wyniku zderzenia kierowca motocykla złamał lewą nogę, a Adamczyk doznał potłuczeń.

Na ul. Składowej 20, pod samochód-furgonetkę IB 88-10 dostał się 5-letni Wacław Zieliński (Składowa 19). Chłopiec doznał obrażeń ciała, przewieziono go do szpitala na Sporna.

Jaki artykuł
CHECIE PRZECZYTAĆ
w „Dzienniku”?
DZWONIĄC do NTU
DZISIAJ
w godz. 12-13
MOŻECIE ZGŁOSIĆ
PROJEKTY TEMATÓW.
Telefon 303-04!

PROBNY ROZRUCH URZĄDZEŃ kombinatu siarkowego w Machowie

RZESZÓW (PAP). — Budowa kombinatu siarkowego w Machowie koło Tarnobrzega wkomczyła obecnie w końcową, decydującą fazę. W ostatnich dniach nastąpiło oddanie do eksploatacji pierwszego ważnego obiektu przyszłego kombinatu — głównej rozdzielni elektrycznej. Przystąpiono także do próbnego rozruchu pojedynczych urządzeń i silników jednego z kompleksów kombinatu — ciągu transportu rudy siarkowej, w skład którego wchodzi m. in. stacja wyładowcza kolei dowożącej rudę z kopalni w Piaseczynie, bunkry wyładowcze, do których zsypane są rudy, transportery i składowiska. Uruchomienie tzw. zespołu ciągu transportowego — nastąpi w najbliższym czasie.

Z końcem bm. nastąpi próbny rozruch mechaniczny pojedynczych urządzeń flotowni, wchodzących w skład zakładu do wzbogacania rudy, będącego jednym z najważniejszych obiektów właściwego kombinatu siarkowego. Obecnie w ołbrzymim, bo liczącym ok 84 tys. m³ budynku flotowni zakończono już całkowicie montaż radzieckich urządzeń — potężnych młynów, o wadze 75 ton każdy, które miały rudy siarkową, tzw. klasyfikatorów, służących do częściowego oddzielenia składników glebozych i mineralnych od siarki, maszyn flotacyjnych usuwających ostatnie zanieczyszczenia, urządzeń transportowych we wnętrzu budynku, wag taśmowych itp. Zespoły rozruch flotacji ma nastąpić w przyszłym miesiącu.

Nadmiast w budynku rafinacji siarki będącym dalszym ogniwem zakładu wzbogacania — gdzie dokonuje się ostatnich procesów w wyniku których otrzymuje się niemal zupełnie czystą 99,5 proc. siarkę — trwa już ostatnie roboty budowlano-wykończeniowe oraz prace montażowe urządzeń tj. m. in. francuskich wirówek i woskowych filtrów. Rozruch mechaniczny urządzeń rafinacyjnych nastąpi również pod koniec października.

Uruchomienie kompleksu urządzeń zakładu wzbogacania rudy, który już w przyszłym roku wyprodukuje 100 tys. ton siarki — nastąpi w dniu górniczego święta, tj. na „Barburkę”, 4 grudnia br.

W pierwszym kwartale przyszłego roku zakończony zostanie montaż urządzeń — fabryki kwasu siarkowego, która do- starczy do końca roku ok. 50 tys. ton tego cennego produktu.

Z Kraju

WARSZAWA

16 bm. wyjechała do Wiednia delegacja atomistyki polskiej na obrady generalnej konferencji Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Na czele delegacji stoi pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelm Billig, a w jej składzie znajduje się dyrektor Instytutu Badań Jądrowych — prof. Dr Paweł J. Nowacki.

GLIWICE

15 bm. zmarł w Gliwicach w wieku 64 lat znany reżyser operetkowy Witold Zdzitowiecki. Zmarły był wychowankiem teatru „Reduta”, znanym aktorem dramatycznym i operetkowym. Położył wielkie zasługi dla rozwoju polskiej operetki, reżyserując ponad 100 spektakli.

Ostatnio Witold Zdzitowiecki był reżyserem Państwowej Operetki Śląskiej w Gliwicach.

Pogrzeb Witolda Zdzitowieckiego odbędzie się 19 bm. w Gliwicach.

BYDGOSZCZ

Chłopi ze wsi Wydartowa w pow. Mogiła, zorganizowali pierwszą po żniwach, a czterdziestą szóstą w biegu roku spółdzielnią produkcyjną na Pomorzu. Trzynastu rolników wniosło do zespołowej gospodarki 140 ha.

Zamachy bombowe w Algierii

PARYŻ (PAP). — Według doniesień korespondenta Agencji France Presse, w czwartek wieczorem dokonano zamachu bombowego podczas przedstawienia zespołu hiszpańskiego w teatrze pod gołym niebem „Merite Carlo” w centralnej dzielnicy Mostaganem. Bomba o dużej sile wybuchowej eksplozowała podczas przerwy w przedstawieniu. Według przewidywanych danych, cztery osoby zostały zabite, a 50 odniosło rany. Ofiarami wybuchu są wyłącznie Europejczycy.

W czwartek wieczorem został również dokonany zamach w Berrouchou w okręgu Algieru. Zamachowcy rzucili dwa granaty do miejscowej kawiarni i otworzyli ogień z broni maszynowej. Trzech Europejczyków, w tym podoficer żandarmerii francuskiej i jeden marokańczyk zostało zabitych, a 7 rannych.

Na jesieni br. Ponad 15 tysięcy drzew i 87 tysięcy krzewów zasadzimy w Łodzi

Pamiętamy jak w ramach akcji porządkowania Łodzi dobre wyniki przyniosło zadrzewianie i zazielenianie naszego miasta. Na wiosnę wysadziliśmy na ulicach, skwerach i dziedzińcach fabrycznych dziesiątki tysięcy drzew i krzewów. Była to akcja wiosenna. Obecnie czeka nas drugi rzut tej pracy — jesienne zadrzewianie.

Dotychczas plan wyznaczony dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego, zakłada pracę i in. jest bardzo na piety i będzie wymagał dużej pomocy społeczeństwa, gdyż miało własnymi siłami, nawet przy pomocy zakładów pracy, nie będzie go mogło wykonać. Miejskie Przedz. Ogrodnicze powinno zasadzić w okresie od 10 października do pierwszych przymrozków 4.900 drzew oraz w tym czasie zniszczonych, 1.800. Razem około 6.700 drzew i ponad 40 tysięcy krzewów. W czynnie społecznym (a więc komitety blokowe, szkoły i harcerstwo) przewiduje się wysadzenie 6.750 drzew i przeszło 42.500 krzewów. Wreszcie zakłady pracy mają w swym planie około 1.600 drzew (w tym 1.000 w dzielnicy Polesie) oraz 4.200 krzewów. Niezależnie od tego zalesianie, a więc powiększenie areałów lasów prze-

Żołnierz Ghany



Rząd Ghany oświadczył ostatnio, iż wycofa swe wojska z kontyngentu Narodów Zjednoczonych w Kongo, jeśli Lumumba będzie pozbawiony możliwości korzystania z radiostacji w Leopoldville. Jak wiadomo, pod naciskiem opinii publicznej, wojska ONZ ewakuowały rozgłośnie radiową w stolicy Kongo.

Na zdjęciu: żołnierz Ghany. Foto — CAF

Odpowiedź ZSRR na notę USA

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

Rząd radziecki oświadczył, że cała odpowiedzialność za stan napięcia w okresie pracy Zgromadzenia Ogólnego NZ spada na rząd Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie powyższe zawarte jest w odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu USA z 13 września br.

We wspomnianej nocie, będącej odpowiedzią na notę rządu ZSRR, protestującą przeciwko zamiarowi ograniczenia swobody poruszania się Nikity Chruszczowa, szefa delegacji ZSRR na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, rząd USA w dalszym ciągu upiera się przy swojej bezprawnej decyzji.

Ordery Lenina dla sportowców radzieckich

MOSKWA (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nagrodziło 317 sportowców, działaczy i trenerów wysokimi odznaczeniami i orderami za sukcesy na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, na VIII Zimowych Olimpiadach w Squaw Valley, a także za osiągnięcia w innych zawodach między narodowych.

Parlament kongijski otoczony przez wojsko

Deputowani i senatorowie obradują pod gołym niebem

LONDYN (PAP). — Gmach parlamentu kongijskiego otoczony został przez żołnierzy, którzy nie dopuścili do niego deputowanych ani senatorów. Radio belgijskie uzupełniając tę wiadomość podaje, że członkowie obu izb odbyli posiedzenie w małym parku znajdującym się naprzeciw gmachu parlamentu. Posiedzenie to było bardzo burzliwe.

Według relacji korespondenta Agencji AP, Lumumba znajduje się w swojej rezydencji, której bronią żołnierze kongijski i żołnierze kontyngentu Ghany.

Posiedzenie parlamentu kongijskiego, które odbyło się pod gołym niebem, przerodziło się w swego rodzaju wiec publiczny potępiający politykę Kasavubu i Mobutu. Z ramienia parlamentu przewodniczący obu izb udali się w delegacji do Kasavubu żądając od niego wyjaśnień w sprawie otoczenia gmachu parlamentu przez wojsko oraz wydania pułkownikowi Mobutu rozkazu cenzury tego zarządzenia. Wrócili oni z pustymi rękami.

Deputowani i senatorowie otwarcie oskarżają Kasavubu i Mobutu, że są agentami Belgów i popierających ich imperialistów.

parlamentu zarówno deputowanych, jak i senatorów. Z relacji AFP dowiadujemy się, że żandarmeria Katangi rozpoczęła akcję represyjną wobec ludności miasta Luena, skąd wycofali się powstańcy. Liczba zabitych nie jest znana. AFP opierając się na pewnych źródłach wymienia około 40 rozstrzelanych. Rzecznik rządu Katangi na konferencji prasowej uchylił się od podania jakiegokolwiek dokładnej informacji na ten temat ograniczając się tylko do oświadczenia, że „w Luena przywrócony został porządek”.

Złoty świat

MOSKWA. — 16 bm. rozpoczęła się tu sesja komitetu administracyjnego Federacji Związków Zawodowych Budowlanych, Pracowników Przemysłu Drzewnego i Przemysłu Materiałów Budowlanych. W sesji uczestniczą przedstawiciele 13 krajów z Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej.

NOWY JORK. — Przedstawiciele 25 krajów Afryki i Azji wysłali w piątek list do sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjöld, w którym żądają wpisania problemu algierskiego na porządek dzienny sesji Zgromadzenia Ogólnego, motywując to „rozwojem sytuacji, który uniemożliwił prowadzenie rokowań między oboma zainteresowanymi stronami”.

HAWANA. — Rząd kubański przejął ostatniej nocy kontrolę nad przemysłem tytoniowym. Zarządzenie to dotyczy wszystkich fabryk papierosów i cygar.

HANOI. — 30 tysięcy mieszkańców Wientiane uczestniczyło w wiecu publicznym, zwołanym w celu wyrażenia poparcia dla polityki rządu premiera Souvanna Phoumy i Komitetu zamachu stanu. W wiecu brał udział przedstawa wiele różnych warstw społecznych i zawodów.

BERLIN. — Coraz więcej mieszkańców Niemiec zachodnich przechodzi do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest podjęta agencja ADN, w ciągu ostatnich tygodni w jednym tylko okręgu demenzsternem odwiedziło się kilkadziesiąt tysięcy Niemców Niemieckiej Republiki Federalnej.

Nasz Telefon Usługowy
303-04

Mgr M. Olejniczak
o „tajnikach”
systemu ratalnego



System ratalny cieszy się w Łodzi, podobnie zresztą, jak i w całej Polsce, olbrzymią popularnością i na ogół wszyscy korzystają chętnie z tego ułatwienia w nabyciu zwłaszcza droższych artykułów. Nic tedy dziwnego, że podczas czwartkowego spotkania przy Naszym Telefonie 303-04 dyrektorowi Oddziału Łódzkiego P.P. Obsługi Ratalnej Sprzedaży — mgr Marianowi Olejniczakowi, nasi Czytelnicy zadali aż 36 pytań. Gdyby spotkanie trwało dłużej niż półtorej godziny, pytań niewątpliwie byłoby znacznie więcej.

A oto niektóre z podsumowanych w czwartek rozmów.

— Tu Olejniczak...
— Czy młodzi ludzie prze-niesieni do rezerwy, mogą kupować na raty?
— Oczywiście. Bo „prze-niesieni do rezerwy” — to znaczy, że mają już uregulowany stosunek wojskowy. Natomiast nie mają prawa kupna na raty posiadający odroczenie, bo są w okresie przedpoborowym.

— Tu zwrócić uwagę ORS?
— Do 5 tysięcy złotych — wystarczy jeden poręczyciel, powyżej — trzeba mieć dwóch poręczycieli.
— Na raty podobno sprze-daje się tylko lodówki „ZIL” za 9 tys. złotych. Kiedy można będzie w ten sposób nabyć tańsze lodówki?
— Czas pracuje na korzyść kupującego. Myślę, że systemem ratalnym zostaną objęte i tańsze lodówki — trudno jednak powiedzieć kiedy.

— Czy renciści mają prawo kupna na raty?
— Tak, wtedy gdy rencista ma poręczyciela. Może wziąć kredyt w wysokości 6-miesięcznej renty, lub 3-miesięcznej — w zależności od tego, co kupuje. Poręczycielem natomiast rencista być nie może.
— A dlaczego?
— Bo renta nie podlega zajęciu.
— A jeśli nabywca — rencista nie będzie płacił?
— To wtedy następuje zajęcie nieruchomości, lub placę poręczyciela.

— Wziął na raty telewizor „Turkus”. Mam jeszcze do zapłacenia cztery raty, ale na razie jestem w takiej sytuacji, że nie mogę płacić. Co zrobić?
— Rozłożyć na większą ilość rat nie możemy, jesteśmy tylko w stanie przesunąć płatność o jeden miesiąc. Należy się zwrócić do ORS z podaniem.
— Jakże motocykle są na raty?
— SHL „Junaki”, „Jawy — 250” i „Jawy — 350”, MZ-ES, „Avo-Sport” i „Pan-nonie” oraz skutery polskiej produkcji „Osa”. Chwilowo motocykle trudno dostać, ale jeżeli znajdzie pani je gdzieś w sklepie, to proszę

IV Kongres Techników Polskich Łódź i województwo w przededniu dyskusji

W lutym przyszłego roku we Wrocławiu odbędzie się IV Kongres Techników Polskich. Spotka się na nim blisko 2000 inżynierów, techników, naukowców i producentów robotników z całej Polski, aby wspólnie omówić aktualny stan polskiej techniki, wskazać najbardziej skuteczne środki i metody realizacji zadań, jakie nakładają na techników plan pięcioletni.

Spotkanie w Klubie Kobiet

Klub Kobiet zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w dniu 19 września br. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1.

Grozi śmiercią! Uwaga, wysokie napięcie

Często zdarzają się wypadki porażenia prądem elektrycznym osób, które nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie grozi człowiekowi przy zetknięciu się z przewodami sieci napowietrznych lub innych urządzeń sieciowych.

W swoim czasie, chłopiec puszczając latawcę w pobliżu sieci na powietrznej 30 tys. woltów, dotknął sznurkiem przewodów, co szczęśliwie zakończyło się tylko poparzeniem II stopnia obu dłoni i przedramion.

W dniu 29 sierpnia br. we wsi Małowska k. Pabianic ob. Marian Zajda został porażony śmiertelnie prądem elektrycznym podczas zdejmowania zarzuconego drutu miedzianego na przewód sieci napowietrznej 6 tys. woltów. Druh zarzucony został nieswiadomie przez 11-letniego chłopca.

W związku z tym Zakład Energetyczny Łódź-Miasto prosi o wystąpienie z apelem do społeczeństwa w podległych sobie terenach i zwrócenie uwagi ludności, że linie napowietrzne i inne urządzenia sieciowe nie są niebezpieczne dla otoczenia. Niebezpieczeństwo powstaje w momencie zbliżenia się lub dotknięcia urządzeń bezpo-srednio niedostępnymi.

Wypadki dotknięcia się powstają, przez niezwykłe wchodzenie na stopy, zarzucając drutów na sieć lub puszczając latawcę przez dzieci, co w okresie jesiennym jest szczególnie uprzedzone.

W wypadku zerwania się przewodu sieci napowietrznej, nie należy zbliżać się do niego na odległość mniejszą niż 20 m. W tej odległości pozostawić kogoś, by ostrzegł nadchodzących i natychmiast powiadomił Zakład Energetyczny.

Kongresu pod przewodnictwem prof. mgr inż. T. Jedryki. Komitet liczy 49 osób i składa się z przedstawicieli KL i KW PZPR, rad narodowych, PAN, PL, WKZZ, ZMS i Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT z terenu Łodzi i województwa. Przy Komitecie — na wzór Głównego Komitetu Organizacji Kongresu działającego w Warszawie, powoła no 14 sekcji problemowych, które pod kierownictwem specjalistów zajmą się opracowaniem zagadnień rozwoju techniki właściwych dla danej gałęzi przemysłu, oceną i skoreferowaniem planu 5-letniego rozwoju techniki w odniesieniu do Łodzi i województwa. W ramach przygotowań do Kongresu, rozpocznie się już 20 bm. wielka dyskusja w blisko 400 zakładach pracy Łodzi i województwa, nad temami przygotowanymi przez sekcje Głównego Komitetu Organizacji Kongresu i Stowarzyszenia Naukowo-Techniczne, jak również nad problemami techniczno-ekonomicznymi, opracowanymi przez sekcję Wojewódzkiego Komitetu.

Dyskusja ta ma na celu:
— rozwijanie inicjatyw techników dla uzyskania konkretnych wyników z dziedziny gospodarki i techniki w zakładach pracy,
— rozwijanie racjonalizacji i wynalazczości,
— tworzenie sprężystego aktywno w środowiskach inteligencji technicznej, stowarzyszeń zaciągających NOT.

Dyskusja w Łodzi i województwie trwać będzie do 25 listopada br. (id.)

ONZ — nadzieja świata

Pod powyższym tytułem Klub MPMK oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują dziś o godz. 19 w sali imprezowej Klubu MPMK (ul. Piotrkowska 86 i 87) prelekcję dr. Henryka Walendy.

W interesującej prelekcji będą poruszone również sprawy polityki międzynarodowej na tle zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Wstęp bezpłatny.

Komunikaty MO

W SPRAWIE „POBIEDY”
Osoba, która w dniu 14 sierpnia 1960 r. okradziona została z „Zygalki m-ki „Pobieda” w mieszkaniu ob. Anny Feliniak, zam. Łódź, Al. 1 Maja, proszona jest o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej Łódź-Polesie, ul. Zielona nr 20, pokój nr 13 w godzinach od 8 do 16 — celem złożenia zeznań.

KTO ICH ZNA?
W dniu 24 sierpnia 1960 r. w Łodzi, w Parku Staromiejskim, o godzinie 23.40 został pobity obywatel, któremu sprawcy zabrali pieniądze i buty.

W związku z tym wszystkie osoby, które widziały to zjawisko lub mogłyby rozpoznać napastników, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO Łódź, Bałuty, ul. Ciesielska 27, pok. 5, w godzinach od 8 do 15.

W dniu 14 września 1960 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 79
S. + P.
**Wiktoria Zdzienicka
z domu ROSZAK**
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w sobotę 17 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA.
13618-G

Przed nowym rokiem akademickim

WARSZAWA (PAP). — W nadchodzącym roku akademickim na st. iach uniwersyteckich wprowadzono istotne zmiany mające na celu unowocześnienie oraz uproszczenie nauczania. Zmiany te stanowią początek systematycznej pracy nad modernizacją studiów uniwersyteckich, która podjęta w br. departament studiów uniwersyteckich MIn. Szkolnictwa Wyższego wspólnie z Radą Główną Szkół Wyższych — opracowując długofalowy plan w tej dziedzinie.

Jedną ze zmian wprowadzanych już w 1960-61 r. jest rozszerzenie zasięgu i wymiaru godzin na wykłady z podstawowych nauk społecznych, które mają szczególne znaczenie dla wszechstronnego wykształcenia wysoko kwalifikowanej inteligencji zawodowej. Pozwala to bowiem poznać studentom młodzieży założenia marksistowskiej metodologii niezbędnej w studium innych dyscyplin wiedzy.

W trybie przyspieszonym Chuligaństwo surowo karane

Tryb przyspieszony działa i przynosi coraz lepsze efekty. Chuligaństwo przestało być imprezą intratną i bezkarną. Natychmiastowa reakcja i surowe wyroki działają uspokajająco na „bohaterów ulicy”. A kto o tym zapomina, szybko — choć po nie wczasie — przekonuje się, że droga trzeba płacić za nieodpowiedzialne wybryki.

Nie wiadomo po co polecał na łono Jan Karolak — ogłaszać pękazy lotnicze, czy pić wódkę? Wiadomo tylko, że po pokazie był w stanie budzący istotne zastrzeżenia co do trzeźwości. Najprawdopodobniej dlatego właśnie ubzdurał sobie, że podróż po wrota do domu odbył na jednym z samochodów-bufetów, który re dnia tego licznie rozstawione były w okolicach Lublińska.

Przeciwko natrętnemu pasażerowi na gape zaprestawiała ekspedientka Barbara P. Jan Karolak postanowił protest ten zlikwidować, a wprowadzając go postanowienie w czyn, uderzył Barbarę P. w twarz.

W dwa dni później stanął przed Sądem Powiatowym w Łodzi, który skazał go na 4 miesiące aresztu.

Ryszard Stachurski (zam. w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 17) nie stosował żadnych rygorów w życiu. Kiedy więc bufetowa restauracji „Kolejowej” odmówiła mu podania zamówionego gieliszka wódki — tłumacząc, że osobom nietrzeźwym sprzedaż alkoholu jest wzbroniona — wciągnął za buciek, wywołując tam gószącą awanturę.

Ujęty przez przypadkowych świadków zajęcia, już w dzień później stanął przed sądem, który skazał go na 3 tys. zł grzywny — z zamiłaniem w razie nieściągalności na 60 dni aresztu — oraz obciążał opłatami sądowymi.

Głównym Tytułem (zam. w Łodzi przy ul. Żelazskiej 22) nie podobało się z kolei, że organizatorzy wieczorku tanecznego, odbywającego się 11 bm. w świetlicy ZZK przy ul. Towarowej już przed godz. 23 obwieścił koniec zabawy. Wyrażając głośno swe niezadowolenie, naruszył

Październik miesiącem upowszechniania oszczędności Dobrze gospodarować — to oszczędzać

„Akcja 300”
Specjalna premia
za 100 auto
Dyrektor PKO przy
NTU 303-04

Październik, po raz trzeci już z kolei poświęcony będzie w całym kraju — upowszechnianiu oszczędności. Obchodząc będziemy go pod hasłem: „dobrze gospodarować — to oszczędzać”.

Głównym programem imprezy będzie konkurs „Akcja 300”, zachęcający posiadaczy książeczek oszczędnościowych do deklarowania i przetrzymywania wkładów w wysokości 300 zł lub wielokrotności tej sumy w PKO przez okres 90 dni. Dla uczestników „Akcji 300” przygotowano są cenne nagrody rzeczowe jak: motocykle, telewizory, lodówki wartości i mln. złotych. Na tych, którzy przetrzymają pieniądze, jeszcze w czwartym miesiącu czekają dodatkowe premie rzeczowe w postaci trzech samochodów osobowych.

Wkłady oszczędnościowe w Łodzi wynoszą obecnie ponad 600 mln zł; w województwie 250 mln zł. Posiadaczom książeczek PKO wypłacono lub dopisano w bież. roku ponad 9 mln zł w odsetkach i około 1 milion zł premii. Posiadacze książeczek premiowanych wylosowali 31 motocykli i 41 samochodów. Łodzianie mają szczególne szczęście do wygrywania aut. W październiku oczekuje się, że już setny łodzianin lub mieszkanka woj. łódzkiego stanie się posiadaczem PKO posiadaczem auta. Czekają go dodatkowa premia.

Niestety, Łódź nie przoduje w oszczędzaniu. Wyprzedzają nas województwa gdańskie, poznańskie, szczecińskie, warszawskie, katowickie. Za to na pierwszym miejscu znajduje się nasze miasto pod względem posiadania agencji przyzakładowych. W drugim kwartale z okazji wypłat nagród z funduszu zakładowego wypłacono w agencjach na książeczki około 50 mln zł.

Imprezy październikowe rozpoczynają się w Łodzi 30 września br. capstrzykiem młodzieży szkolnej. Przewidziany jest w ciągu miesiąca szereg konkursów i wiele niespodzianek dla czytelników wszystkich gazet łódzkich, a także telewizorów. W PKO otwarta będzie wystawa plakatów. Projektowany jest też rajd samochodami i motocyklami wygranymi w PKO. Przewiduje się również, że w najbliższym czasie dyrektor PKO będzie rozmawiał z naszymi Czytelnikami poprzez Nasz Telefon Usługowy 303-04. O dokładnych terminach poszczególnych imprez będziemy szczegółowo informować naszych czytelników.

18 bm. ciągnięcie „Kukułeczki”

Kolejne 178 ciągnięcie LGE „Kukułeczki” odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10 w sali Strajka Polarnego w Lutomińsku.

sz-bklich tempach”. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Transmisja międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Londyn — Warszawa, 19.00 „Zespół Dziewiątki”. 19.30 „Mój Rytm”. 20.00 Dziennik Wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.00 Melodie taneczne. 22.30 Orkiestra tan. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muz. tan.

PROGRAM II
8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka po rannu. 9.35 „Radiostacja młodzież”. 10.00 Fragmenty operetki. 10.20 Audycja aktualna. 10.50 Koncert solistów czeskich. 11.20 Wesole mełodie i piosenki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Audycja aktualna. 12.25 „Zebra zbiorów polskich folklorystów”. aud. sl.-muz. 12.45 Wianuska melodi poludn.-amerykańskich. 13.05 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 „Śni Edwarda Griega śpiewa Maria Złentówna — sopran. 15.30 Dzieci słuch. W. Borudziecki. pt. „Szukam przyjaciół”. 16.05 (L) Muzyka tan. 16.30 (L) Felieton tygodnia. 16.45 (L) Kwadrans muzyki chóralnej w wyk. Chóru Chłopców Drezdeńskich „Kreuzchor”. 17.00 (L) „Silva rerum Millicium”. aud. w opr. Franciszka Lewandowskiego. 17.20 (L) Mozalka muzyki

na. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Nowości muzyki rozrywkowej aud. sl.-muz. 19.30 „Matyskowie”. 20.00 Koncert Ork. PR w Krakowie. 20.50 Suita taneczna Tomasza Klewewettera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Tysiąc lat temu rytmu — gra. 22.00 Wir. Komitet Rytmiczny PR. 22.00 Wir. tancz. w repertuarze muzyki tanecznej. 22.30 „Zespół Dziewiątki”. 23.00 Muz. tan. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muz. tan.

TELEWIZJA
16.10 Program dla dzieci: 1. Spotkanie z Łopuszkiem. 2. „Spotkanie z kieszonkami” — film krótkometrażowy (W)
16.45 Program tygodnia (L)
17.00 Sprawozdanie sportowe (W).
19.15 „W krajach socjalizmu” — felieton filmowy (W)
19.50 Dziennik telewizyjny (W).
20.05 „Nie tylko dla panów” — magazyn (W)
20.35 „Don Juan”, film fab. prod. węgierskiej, doz. od lat 16 (W)
22.10 Ostatnie wiadomości (W).
22.15 „Warszawa da się lubić” — program rozrywkowy (W)

O marke solidnego eksportera

Reklama i reklamacje

Właściwie awans już jest. Może niewielki, jeśli się weźmie pod uwagę globalne wielkości obrotów naszego handlu zagranicznego. Jest jednak faktem, że obok renomowanych od lat naszych artykułów eksportowych coraz częściej wymienia się i towary przemysłu lekkiego, że zwłaszcza, porzucając od ostatnich miesięcy, towary te znajdują coraz liczniejszych w świecie odbiorców. Podnosi to rangę naszego miasta, zwanego nie na darmo stolicą polskiego włókniarstwa.

W tym roku, a jeszcze wyraźniej w następnej pięcioletce, udział artykułów konsumpcyjnych w naszym eksporcie poważnie wzrasta. Zwiększa to i kapitałistycznych, wysoko rozwiniętych i zadowolonych, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, do Afryki, Ameryki, ba, nawet

na egzotyczne wyspy oceanicznych archipelagów.

Najpotężniejszym jednak partnerem w owych eksportowo-importhowych transakcjach jest Związek Radziecki.

W ogólnych obrotach naszego handlu zagranicznego ZSRR partycypuje w prawie 30 proc. Jeśli zaś idzie o eksport artykułów konsumpcyjnych — to w br. stanowi on 8,5 proc. ogólnego eksportu do ZSRR, w roku zaś 1961 wzrosło do 14 proc.

Ten poważy, bo prawie 2-krotnie w porównaniu do br. wzrost eksportu artykułów konsumpcyjnych wymaga jednak odpowiednich warunków, takich jak chociażby ustawiczne starania producentów o podnoszenie jakości towarów, troska central handlowych o dotrzymanie terminów dostaw itp. Mamy na tym odcinku niemałe już osiągnięcia. Nicmniej w handlu jak to w handlu. Nic nie stoi w miejscu. To co dzisiaj jest dobre, co odpowiada gustom i wymaganiom este-

tycznym klienta — jutro już nie wystarczy.

Te same prawa rynku rządzą i eksportem do Związku Radzieckiego. Pokutuje jeszcze tu i ówdzie niesłuszne pojęcie o łatwości zbytu towarów na rynku radzieckim.

Nie błędniejszego nad takie wyobrażenie. Obserwuje się tak dynamiczny wzrost stopy życiowej, a co z tym się wiąże i wzrost estetycznych zapotrzebowań odbiorców w ZSRR, stale rosnące wymagania co do jakości, wartości użytkowej i atrakcyjności oferowanych towarów, że wcale znow nie jest tak łatwo naszym centralom zagranicznym urzymać dobrą opinię o naszych towarach na radzieckich rynkach.

Zwłaszcza odbiorca miejski wymaga już dziś towarów pierwszej jakości, a więc tkanin starannie wybarwionych i wykończonych, o modnych wzorach i kolorach, konfekcji uszytej wg wymogów ostatniej mody, obuwia nie gorszego niż obuwie importowane z innych krajów.

Prawda o tym dotrzeć musi do producentów towarów eksportowanych do ZSRR — o ile nie chcemy stracić marki solidnego eksportera.

Tymczasem nie wszędzie obserwuje się właściwy stosunek do problemów eksportowych. Dowodem tego są nowe reklamacje dostaw towarów nadsyłane do central handlu zagranicznego, bądź to bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem naszego rządu handlowego w Moskwie. Niestety, wśród reklamacji nie brak i adresów łódzkich: „CeteBe” i „Skórimpex”. W reklamacjach tych odbiorcy skarżą się, poza nieopieaniem umów dotyczących jakości towarów, także i na częste opóźnienia dostaw. Co gorsza — jak dowodzą sygnały — również i dostawcom II półroczu br. grozi opóźnienie.

Czyli — alarm dla Łodzi? W każdym razie jakiś solidny doping, nie tylko zreszta dla fabryk łódzkich (bo dotyczy to także i zakładów przemysłu lekkiego położonych poza Łodzią), ale i dla zjednoczeń branżowych przemysłu lekkiego, mieszczących się w naszym mieście. Nie chciałabym wyokławać, ale wydaje się, że można by wiele jeszcze zrobić dla umocnienia priorytetu produkcji eksportowej, zarówno w dziedzinie technologii produkcji jak i kontroli oraz nadzoru.

Nie we wszystkich bowiem

zakładach produkcyjnych sprawem tym poświęca się jednokową uwagę. W poprzednim artykule pisałam o pewnych niedokładnościach, jakie można było zaobserwować w Krakowskich Zakładach Przem. Odzieżowego, szycących kostiumy damskie na eksport do ZSRR. Dziś jako odwrotny przykład z przyjemnością wymieniam Łódzkie ZPO im. Więckowskiego, których marynarki wstawowe i ubranka dziecięce na pewno zyskają w Związku Radzieckim zadowolonych odbiorców.

Byłam w fabryce, widziałam starannie wykonane ubrania, gustownie dobrane dodatki, jak podszewki, nici czy guziki, sumienną kontrolę gotowych sztuk, wreszcie wszystkie etykietki z marką fabryki. W rozmowie z robotnikami poszczególnych działów przekonałam się, że kierownictwo i załoga ZPO im. Więckowskiego rozumieją znaczenie rozwijającego się eksportu dla gospodarki krajowej, że zdają sobie sprawę z korzyści, jakie daje nam wymiana handlowa towarów i surowców ze Związkiem Radzieckim.

Oby i inni producenci myśleli tak samo.

K. WYRZ.

Do władz oświatowych

Proponujemy w Łodzi szkoły obcojęzyczne

Jeden z członków naszego zespołu przebywał ostatnio w Związku Radzieckim i po powrocie opowiedział nam o interesującej nowości wprowadzonej tam przez władze oświatowe. W niektórych miastach Kraju Rad zakłada się mianowicie obcojęzyczne szkoły podstawowe dla dzieci rozpoczynających naukę szkolną. W tej chwili istnieją już szkoły z językiem wykładowym angielskim, francuskim i niemieckim. Podstawą przyjęcia dziecka do takiej szkoły jest kilkunastodniowy egzamin, w czasie którego bada się ogólną inteligencję kandydata oraz jego zdolności językowe. Chętnych jest co niemiara.

Powinnyśmy projekt bardzo nam się podobał i myślimy, że rodzice naszej dziatwy byłby również radi z podjęcia podobnej inicjatywy w naszym mieście. Wydaje się, że nie stoi na przeszkodzie, aby Łódź podjęła w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty podobny eksperyment. Szkoły takie miałyby charakter rozwojowy, tak że byłoby dość czasu na stopniowe uzupełnianie kadry nauczycielskiej. Mamy na miejscu dość duże grono osób z praktyką pedagogiczną, których znajomość języka upoważniałaby do podjęcia nauczania. W razie trudności można by zaprosić nauczycieli z odpowiednich krajów, co również nie powinno być specjalnie trudne. Chodzi tu oczywiście o takie języki jak rosyjski, angielski, francuski i niemiecki. Na początku można by zacząć z dwoma, względnie trzema szkołami.

Powinnyśmy projekt przedstawiać naszym władzom oświatowym, a przede wszystkim Kuratorium m. Łodzi. Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego jest jeszcze wiele miesięcy. Okres ten można by wykorzystać na rozwiązanie wszystkich problemów organizacyjnych, tak by w przyszłym roku uruchomić pierwszą szkołę. Naszym władzom oświatowym oraz osobom, które zechcą wypowiedzieć się w tej sprawie, chętnie udzielimy naszych lamów.

Rzymskie wakacje (4)

Polska w Wiecznym Mieście



Padwa. Część galerii sławnych ludzi, pobierających nauki w Uniwersytecie Padewskim.

Polak, przemierzający ulice Rzymu nie czuje się w tym mieście obco. Coraz napotyka na historyczne ślady polskości, na trwałe pamiętki, które były, są i będą świadectwem naszej kultury i historycznej roli. Nie mam na myśli takich pamiętek jak popiersie Pilsudskiego, przy ulicy o tej samej nazwie, przed którym co roku tamtejsza Polonia składa wieniec wspominając Komendanta, kasztankę i wielkocesarstwową nędzę. Za serce chwytają jednak piękna aleja nad Hiszpańskim Placem nosząca nazwę: Viale Adamo Mickiewicza. Tabliczka pamiątkowa na pobliskim domu, w którym mieszkał Mickiewicz głosi: Poeta, fondatore della legione Polacca 1848.

Nie mniejsze wzruszenie ogarnia na widok obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Wiedniem”, zawieszony w jednej z sal Galerii Watykańskiej, w pobliżu Kaplicy Sykstyńskiej. Miło usłyszeć objaśnienia przewodników oprowadzających cudzoziemców: „widzą państwo jeden z najpiękniejszych obrazów świata, którego twórcą jest jeden z największych malarzy polskich”. Jeden z fresków na suficie w Galerii Klementyńskiej przedstawia moment wręczenia tego obrazu Leonowi XIII przez polską delegację.

W apartamentach Borgia odnaleźliśmy w jednej z sal polski ryngiel, w Sali Sykstyńskiej najmniejszy kodeks świata ofiarowany przez St. Galla Piusowi XI. W lewej nawie Bazyliki św. Piotra znajduje się pomnik Marii Klementyny Sobieskiej wmurowki Jana III, w podziemiach Bazyliki — kaplica polska. Polskie rzeźby, herby, płyty, tablice pamiątkowe, wizerunki, grobowce sławnych rodaków, rzeźby, obrazy itp. Jedną z najstarszych kawiarni rzymskich Caffè Greca, przy Via Condotta, zachowująca do dziś tradycje kawiarni literacko-artystycznej, ma salkę, w której zbierali się Polacy z Wielkiej Emigracji: Słowacki, Mickiewicz, Norwid. Tu znajduje się portret Mickiewicza malowany przez Okunja. Drugi portret znajduje się w głębi kawiarni.

Szerog placów i ulic rzymskich nosi polskie nazwy: Piazza Copernico, Via Polonia, Via dei Polacchi i Via di Monte Polacco.

Nie tylko w Rzymie spotykaliśmy Polskę. W Padwie, na centralnym placu znajduje się galeria sławnych ludzi świata, którzy tu, w najstarszym uniwersytecie, pobierali nauki. Wśród nich Stefan Batory, Jan Sobieski, Kopernik, Jan i Piotr Kochanowscy. W uniwersyteckiej sali przyjęć znajduje się szereg herbów polskiej młodzieży.

Najbardziej jednak wzruszają Polaka miejsca, które stanowią smutną pamiątkę ostatniej wojny: cmentarze żołnierzy polskich, poległych na ziemi włoskiej. Największy z nich jest nieopodal Bolonii, w parafii San Lazzero di Savena. Blisko 1400 grobów. Niewiele mniej grobów znajduje się na cmentarzu wojskowym w Loreto.

Największe wzruszenie ogarnia jednak zawsze na widok cmentarza u stóp Monte Cassino. Nie ma wycieczki polskiej, która by nie odwiedziła tego miejsca. Przyjechalibyśmy niestety wieczorem (zasługa nieudolnych organizatorów), kiedy całe wzgórze tonęło w mroku. W ciemnościach zaledwie szarzały mury opactwa. W ciszy szeroko niósł się koncert świerszczy. Doszliśmy na cmentarz, na grobach zabłysły światła świec. Zapalili je ci, którzy tu mają swoich najbliższych. Niestety, nie mogli w ciemnościach odszukać ich grobów wśród przeszło tysiąca płyt.

Wracaliśmy powoli do autokarów, zabierając małe kamienie ze wzgórze. Drogi pamiętki z Monte Cassino...

ZOFIA TARNOWSKA

Na półkach księgarni

Jurek J. Struik — „KRÓTKI ZARYS HISTORII MATEMATYKI”, PWN, 28 str.

Autor w umiejętny sposób naświetla rozwój głównych idei matematycznych od czasów przedhistorycznych do końca XIX w. Książka napisana jest w sposób przystępny i jest zrozumiała dla każdego.

Dr Janusz Łopuski — „CO CHCE WIEDZIEĆ KAŻDY CHEMICZ”, PZWL, 21 str.

Wychowanie seksualne jest częścią ogólnego wychowania młodzieży. Decydującym walorem książki jest — wolny od mentorskich pouczeń — ton serdecznej rozmowy doświadczonych kolegów z potrzebującą przyjaźnią cieleckiej rady młodzieży.

Rafał Malczewski — „PEPEK SWIATA”, Czyt. 15 str.

Autor znany malarz, w książce świetnie oddaje specyficzną atmosferę Zakopane lat od początku XX w. do 1939 r. Przedstawia bogatą galerię postaci ze świata sztuki, literatury, muzyki oraz szereg innych oryginalnych typów najbardziej charakterystycznych dla „stolicy Tatr”. Joseph Victor von Scheffel — „EKKEHARD”, PAX, 46 str.

Opowieść z X wieku. Anne Braden — „EPIZOD W LOUISVILLE”, KIW, 20 str.

Reportaż opisujący wydarzenia, które rozegrały się w latach

1954-55. Na terenie osobistych przeżyć małżonkowie Braden — biali — ośmielili się pomagać Murzynom, występując przeciwko dyskryminacji. Wydarzenia opisane są z zdumiewającym obiektywizmem.

Fritz Kahn — „WSZECH-SWIAT, TY I JA”, Iskry, 30 str.

Autor zapoznaje czytelnika z interesującymi zagadnieniami z zakresu fizyki współczesnej. Najnowsze problemy fizyki ukazane są w książce na przykładach różnych zjawisk, występujących w otaczającej nas rzeczywistości.

Janina Wierzbowska — „BARDO DOBRE ZAJĘCIE”, KIW, 12 str.

Na tle życia społeczeństwa polskiego w okresie okupacji snują się dzieje Hanki, studentki pochodzenia żydowskiego. Młoda dziewczyna chce zarobić na utrzymanie swoje i matki, pracuje u konfidenta Gestapo, uchodzącego za działacza organizacji podziemnej.

Andrzej Bogusławski — „SŁOWNIK ROSYJSKO-POLSKI I POLSKO-ROSYJSKI”, WP, 48 str.

Słownik zatwierdzony do użytku szkolnego dla uczniów klas licealnych.

Jerzy Cedro — „ZIELONE WAKACJE”, Wyd. Zw., 12 str.

Wybór gier i zabaw do zajęć z dziećmi w okresie letnim.

W ramach założeń Światowego Roku HP

Higiena psychiczna i psychiatria dziecięca

tematem ogólnopolskiego zjazdu PTHP

Zagadnieniami higieny psychicznej na skalę międzynarodową zajmują się dwie instytucje: jedna z nich to Sekcja Zdrowia Psychicznego Światowej Organizacji Zdrowia, działająca jako jedna z agend ONZ poprzez zrady państw będących jej członkami; drugą organizacją jest Światowa Federacja Zdrowia Psychicznego ze stałą siedzibą w Londynie. Jest to instytucja społeczna, kierująca, planująca i koordynująca oraz częściowo finansująca pracę w zakresie higieny psychicznej na terenie niemal całego świata.

SZFP, rzucając projekt zorganizowania w roku bieżącym Światowego Roku Zdro-

szą nazwą higieny psychicznej.

Prezesem Zarządu Głównego został wybitny psychiatra warszawski dr med. Henryk Zajaczkowski. Jednym z trzech wiceprezów jest prof. dr Stefan Blachowski, znany psycholog z Poznania, następnie prof. dr Kazimierz Dąbrowski, kierownik Zakładu Higieny Psychicznego PAN, trzecim — dr praw J. Starczewski. W zarządzie jest również prof. W. Zawadowski, były sekretarz Wydziału Nauk Med. PAN oraz prof. dr Henryk Brokman, pediatra warszawski i dr med. Kelles-Krauz, znany działacz społeczny, wiceprezes Zarządu Głównego PCK. W skład zarządu wchodzi również łódzianin dr H. Osiński, lekarz pediatra i psycholog. Ten skład zarządu gwarantuje należyty rozwój naukowy i praktyczny higieny psychicznej w naszym kraju.

Zjazd warszawski wyczerpał drogi postępowania dla codziennej praktyki w wychowywaniu młodzieży — tym niezmiernie ważnym problemem dnia dzisiejszego.

Z. T.

Korzystajcie z teatralnych abonamentów szkolnych!

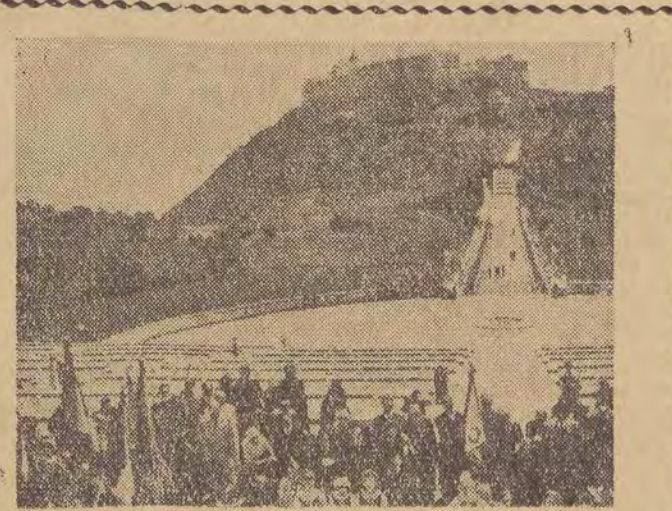
Minimum 15 tysięcy łódzkiej młodzieży szkolnej korzystało ma tego roku z abonamentowych przedstawień szkolnych. Takie jest założenie organizatorów. A jak widać to w praktyce?

Z przyjemnością możemy zakomunikować, że ostatnie wezwanie kierownictwa teatrów oraz Kuratorium Szkolnego nie padło w próżnię — że z poszczególnych szkół wpłynęło już sporo zgłoszeń. Oby jednak wpłynęło ich więcej!

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że abonamenty takie (każdy upoważniający do obejrzenia czterech sztuk) kosztują zaledwie 21 złotych, podczas kiedy w Warszawie 32 zł. A więc cena atrakcyjna. Korzyści są bardzo poważne, przede wszystkim dla tego, że repertuar przedstawień tego typu obejmuje utwory uwzględnione w lekturze obowiązkowej, a wystawiane przez dyrekcje szkół łódzkich.

Ostatnie słowo należy tu do młodzieży. My ze swojej strony możemy raz jeszcze do niej zaapelować: korzystajcie z możliwości, jakie stworzyły wam łódzkie teatry, wprowadzając abonamenty szkolne. Przyjemne połączyć to z pożytecznym.

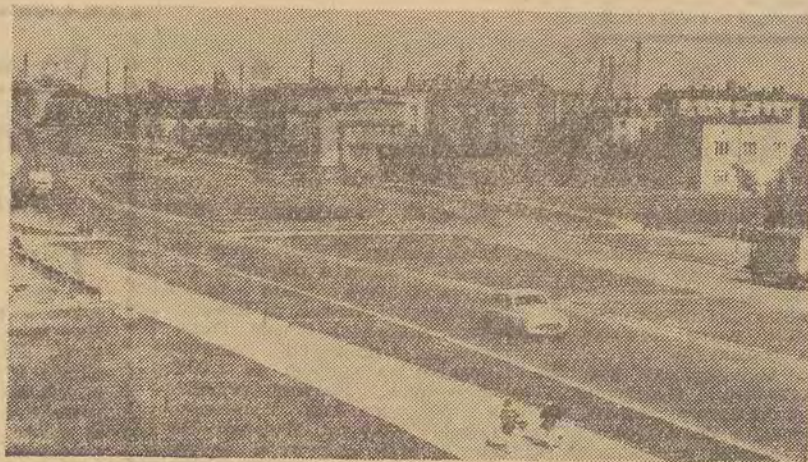
M.



Monte Cassino w 15 rocznicę bitwy.

NOWOCZESNOŚĆ SPRAWNOŚĆ POŚPIECH...

TO ALEJA POLITECHNIKI — NOWA, NOWOCZESNA ARTERIA NASZEGO MIASTA. TUTAJ SAMOCHODY MAJĄ RZECZYWISTE WSZYSTKIE WARUNKI DO SPRAWNEJ JAZDY... I DO POZOWANIA FOTOREPORTEROM.



Bardzo dobrze się składa, że pomyślano również o sprawnym obsłudze samochodów przy Alei Politechniki. Jużemy właśnie na rogu Alei i ulicy Cieszyńskiej — gdzie sympatyczny parowiec dyr. Gawroński z „PSS Przedsiębiorstwa Transportu i Usług Technicznych” i kierownik nowo uruchomionej Stacji Obsługi Samochodów Zygmunta Gliński — oprowadzają nas po nowo wybudowanym obiekcie pożytecznym dla kierowców i cieszącym oko przechodnia. Stacja Obsługi Samochodów Osobowych i Ciężarowych została wybudowana według nowoczesnych wzorów europejskich i stanowi ciekawy akcent architektoniczny w panoramie nowoczesnych Alei.



Mimo że prace wykonawcze przy Stacji Obsługi trwają nadal, jednak prace personelu stacji już ruszyła „cała para”. Wykonuje się tutaj przeróżne prace konserwacyjne samochodów — a więc mycie, naprawianie (natryskiwanie części podwozia podlegających korozji), smarowanie, drobne naprawy silnika, instalacji elektrycznych i podwozia.

Już w tej chwili przepustowość stacji jest znaczna. Obsługuje się dziennie 50—60 wozów, na dwie zmiany, od godziny 7 do 17. W momencie gdy ruch osiągnie swoje maksymalne natężenie, Stacja Obsługi przejdzie na pracę trybunaliową, bez przerwy na noc.

W przyszłości projektuje się wybudowanie obok stacji obsługi — również stacji benzynowej przez CPN, oraz kawiarenki dla kierowców, którzy w trakcie konserwacji wozu będą mogli orzeźwić się napojami chłodzącymi lub kawą.

Na zdjęciu widzimy pracownicę Stacji Obsługi w czasie konserwacji samochodu ciężarowego na kanale. Tekst: R. G. Foto: L. OLEJNICZAK

Harcerska bandera nad stacją w Rudzie

„W SOBOTE, DNIA 17 WRZESNIA BR., w PARKU 1 MAJA W RUDZIE NASTĄPI URUČYSTE OZWARCIĘ HARCERSKIEJ STANICJI WODNY EJ”.

Za tym lakonicznym komunikatem kryje się kilka lat wyłożonej pracy, ogromny wysiłek młodzieży i wielka radość, że to już...

Trudności na jakie napotyka rozwój żeglarsstwa w Łodzi, są doskonale znane. Warunki naturalne — brak rzeki czy większego jeziora — pozornie uniemożliwiają rozwój tej tak atrakcyjnej dziedziny sportu. Pozornie. Bo żeglarstwo łódzkie stale rozwija się i ma na swym koncie poważne sukcesy. Rozwija się również stale i krzepnie żeglarsstwo harcerskie. Z małej, kilkuosobowej grupy entuzjastów w końcu roku 1956, rozrosło się do przeszło 300-osobowego zespołu harcerzy, harcerzy i instruktorów, jaki dziś prowadzi zajęcia żeglarskie w ramach drużyny wodnych i Harcerskiego Ośrodka Wychowania Wodnego.

Już w pierwszym okresie pracy, na przełomie lat 1956-57, harcerze-żeglarze zaczęli dotkliwie odczuwać brak warunków do należytego przechowywania sprzętu. Stworzenie więc tych warunków było koniecznością życiową, od nich w pewnym sensie uzależnione musiały być plany rozwojowe drużyny wodnych i możliwości szkolenia,

Tak zrodził się plan budowy Harcerskiej Stacji Wodnej nad stawem w Parku 1 Maja.

Zamierzenia te dzięki niezwykłej ofiarności i wyrobieniu społecznemu zrealizowały (w czasie wolnym od pracy zawodowej lub nauki) niemalże „własnoręcznie” — sami harcerze „starszego i młodszego pokolenia”.

Dzięki ich wysiłkowi w dniu dzisiejszym oddane zostają do użytku w Rudzie: świetlica żeglarska, warsztat naprawczy, magazyn sprzętu, 2 hale do składowania sprzętu i szatnie. W pobliżu budynku urządzono boisko do siatkówki. W szatni odbędzie się będą zbiórki drużyn

2 października godz. 1⁰⁰ Obowiązywać będzie czas zimowy

Nowy rozkład jazdy PKP i PKS

Zaczyna się jesień — zbliżamy się do momentu, kiedy zmieniony zostanie w Polsce czas letni na czas zimowy.

W nocy z 1 na 2 października (z soboty na niedzielę) przesuniemy wskazówki zegara o godz. 2 wstecz o 60 minut, na godzinę 1. Z tym momentem zacznie obowiązywać w całym kraju czas zimowy.

W ten sposób noc ta będzie trwała o jedną godzinę dłużej.

Z chwilą wprowadzenia czasu zimowego, wejdzie w życie nowy rozkład jazdy PKP i PKS. Dowiedzieliśmy się, że nowy rozkład jazdy Państwowej Komunikacji Samochodowej zawiera wiele zasadniczych zmian. Uruchomione zostaną nowe linie. Razem w naszym okręgu będzie ich 20. (a)

Spotkamy się o 19,30

na ognisku w Parku Poniatowskiego

Dziś, o godz. 19.30, w muzeum koncertowej w Parku im. J. Poniatowskiego, Hufiec Harcerstwa Łódzko-Polesie, organizuje z okazji rozpoczęcia nowego roku harcerskiego 1960-61, ognisko, na które komenda Hufca zaprasza wszystkich sympatyków harcerstwa.

Na tematy szkolne

Wkapciach, czy bez...

Znamy wszystkie klasyczne sylwetki ucznia (lub uczennicy): granatowy fartuch z białym kołnierzykiem pod szyją, na plecach tornister, a w ręce szmaciana torba z wyszytym kulturowym literami adresem właściciela, torba, którą można gawko wywijać w powietrzu. A w torbie — kapcie. Właśnie o tych kapciach.

Jak wiadomo, władze oświatowe wydały w zeszłym roku szkolnym zarządzenie o korzystaniu przez uczniów w przerwach między lekcyjnymi ze świeżego powietrza. Wiąże się z tym... sprawa kapci.

Obowiązek wkładania kapci w szkole ma przede wszystkim jedna kategoryczna uwaga: zmusza dzieci do przebywania w czasie międzylekcyjnych pauz w budynku szkolnym.

Każdy lekarz przyzna, że — jeżeli przy szkole jest dziedziniec lub boisko, a bardzo często jest — dzieci powinny korzystać z nich. Odpowiednie, które daje krótką zabawę na dziedzińcu — osławiony relaks — ułatwiające dziecku przedstawienie się na treści innej lekcji — wymagają swobodnego wyhasania się na świeżym powietrzu.

Dobrze, ale co wówczas z kapciami? Wkładanie kapci w szkole ma bezspornie znaczenie higieniczne: posiadaki muszą być czyste. Ale czy to wystarczy sprawie? Czy myślenie szluzie o czystości podłóg, nie zapominamy o tym, jak brudzą się przy zdejmowaniu butów ręce dzieci, których potem nie myje.

Powie ktoś: kapcie rzecz konieczna. Jeżeli dziecko chce w czasie pauzy wyjść na podwórko czy boisko, niech zdejmie kapcie i włoży buty. Ktośkolwiek był świadkiem tego procederu w szatni szkolnej, tego bagażu, który się przy tym wytwarza — ten nie wystąpił z taką radą.

W rózmy jeszcze do najbliższej przerwy sprawy czystości podłóg i związanej z nią sprawy poszanowania ciężkiej pracy sprzątaczek.

Oczywiście, należy dzieci jak najbardziej wychowywać w strachu cunku dla pracy ludzkiej, ale nie należy popadać w fetyszyzowanie sprawy kapci. Znamy są wypadki, że dziecko, które zapomniało kapci, bywa odsyłane przez woźną do domu, tracąc z tego powodu dzień nauki.

Tam, gdzie nie ma warunków do opuszczenia budynku szkolnego, niech sobie dzieci przynioszą kapcie, ale tam gdzie te warunki są — pozwólmy im w butach wchodzić do szkoły, a gdy rozlegnie się dzwonek, niech wybiegną na podwórko, niech się wyhasają, nawet — wykrzeszą. Jest sporo sposobów na to, aby bez specjalnego uszczerbku dla polsku posiadać i uczenia dzieci czystości pozwoli im na korzystanie z boiska w czasie przerwy.

A jeżeli nawet trzeba będzie jeszcze raz przetrzeć podłogi, to ostatecznie z dwójką trzeba wybrać mniejsze. Zdrowie naszych dzieci to jednak rzecz bardzo ważna. (St. O.)

Uwaga, nabywcy trzepaczek Koncert na SFOS Chcemy wszystko wiedzieć...

Po 20 zł za trzepaczkę zapłacono ostatnio w sklepie przy Pl. Wolności 2 trzy osoby. Tymczasem okazało się, że cena trzepaczki wynosi tylko 14 zł. A wszystkim winna młoda praktykantka, która wywiesiła na tym artykule niewłaściwą cenę. Kierownictwo sklepu po zorientowaniu się w omyłce szybko „obniżyło” ceny trzepaczek i jednocześnie poprosiło nas, abymy poinformowali o tym fakcie trzech niezadowolonych nabywców,

którzy oczywiście mogą zgłosić się jak najszybciej po odbiór nadpłaconej kwoty. (h)

„Cali naród świadczy na SFOS” — pod tym hasłem zorganizowano staraniem Wydziału Kultury m. Łodzi, wielki koncert w wykonaniu artystów teatru łódzkiego. Koncert odbędzie się w niedzielę, 18 bm, o godzinie 18 w świetlicy ZPB im. H. Siewickiej (ul. Niełamskiej 3).

„Chcemy wszystko wiedzieć” — pod tym hasłem odbędzie się 18 bm, o godz. 19 w sali Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 28) wieczer RTKO zorganizowany przy współpracy Klubu TPP-R w Łodzi. Jest to pierwsze wydanie „Złoty gazety” Rosyjskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego. Bogata część publicystyczna i literacka. Szeroka informacja kulturalna. Na powyższą imprezę zapraszamy wszystkich członków RTKO oraz wszystkich sympatyków kultury rosyjskiej, rusyistów, miłośników języka rosyjskiego.

Studenckie sprawy ciekawe Inauguracja blisko...

Ustało się od lat, że inauguracja nowego roku szkolnego na wyższych uczelniach łódzkich, to poważne wydarzenie nie tylko w życiu środowiska akademickiego, ale i całego miasta.

Mocnym akcentem początku nowego roku stanie się więc z pewnością dostępny dla szerokiej publiczności przegląd 13 najlepszych studenckich zespołów artystycznych z terenu Łodzi, który zostanie zorganizowany w potworie październiku. We wrześniu, bo w pierwszych dniach przyszłego miesiąca, zespoły wystąpią z szeregiem koncertów w zakładach pracy.

1 października zostanie otwarta w Klubie Studentów przy ul. Piotrkowskiej 77 wystawa „15 lat Łodzi akademickiej”, 7 lub 8 października będzie ogłoszony „studenckim dniem pracy społecznej” — oto także przedsięwzięcia studentów, związane z inauguracją.

Warto również wspomnieć, że 1 października ukazuje się pierwszy numer nowego łódzkiego magazynu studenckiego pod nazwą „ITD”. Magazyn zastąpi miejsce ekokluzyjnej i mało popularnej „Odnowy”.

JUŻ PRZYGOTOWUJĄ WIOSENNE FESTIWALE

Ostatnio komisja Kultury Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich zatwierdziła projekt międzynarodowego festiwalu sztuki filmowej, który ma odbyć się w Łodzi w kwietniu

lub w maju przyszłego roku. Obok nowych filmów studentów łódzkiej PWSFT, zobaczymy na nim również prace z kilkunastu zagranicznych szkół filmowych.

W tym samym czasie ma się odbyć również w Łodzi festiwal

muzyki dawnej, przygotowywany wspólnie przez PWSM i Radę Okręgową ZSP. Przewiduje się przyjazd około 80 słuchaczy szkół muzycznych z całego kraju i blisko 40 pedagogów. (bz)

Pod ostrym kątem

Karykaturalny postęp

Z wielką przykrością i wstydem chodząc od sklepu do sklepu z odzieżą szukając dla swego dziecka czegoś na jego 5-letni grzbiet, urodzony jak widać, pod złą gwiazdą konfekcyjną. Pod złą — bo na ten wiek znówu nie przewidziano ani bluzeczek ani półgolfów, ani śladnej rzeczy, która z flaneli, dzianiny, trykotu lub cienkiej wełny jest.

Olimpia” jak wpadła na produkcję wełnianych bluzeczek dziecięcych w paski (110 zł sztuka) tak tkwi w niej od lat, uwzględniając jedynie dzieci do lat trzech. Dom Dziecka ma dla 3-letnich i 10-letnich dziewczynek coś niecoś z asortymentu bluzek, ale pozał się narodzić, jakie to świetnie. To samo rozestano do domów łowarów. Jedynie sweterki wełniane w cenie 200—250 zł są w różnych rozmiarach w dobrym gatunku i fasonie. Ale swetra nie kładzie się na koszu, pod sweterki potrzebna jest jakaś bluzeczka. Niechby to było z półwełnianego try-

kotu lub z helanco, którym się tak chwylimy.

Niech ktoś wreszcie ruszy głową i oprócz pończoch i kostiumów kąpielowych zaplanuje, zaplanuje i wykona dla dzieci w wieku lat 2—10 majtki helancove razem z pończochami. Niech będą one takie same jak dla naszych eleganczek, tylko malutkie i nie czarne. Tej części garderoby dziecięcej nie można już dostać chociażby z bawelny ze stylonem. Oczywiście odwracają, kiedy ekspedientki z cynicznym uśmiechem pokazują bawelniane buble uikane jak z powroza.

Centralne Laboratoria Odzieżowe wysyłają się na dziesiątki wersji modeli damskich płaszczy. Niech ktoś wysili się nad zaprojektowaniem, sukieneczek, spodniczek, bluzeczek i ubranek dla dzieci w wieku przedszkolnym. Niech dowódcy sztabów wielkiej produkcji odzieżowej mobilizują swoje zespoły do wykonywania dziecięcej odzieży bez zakładania z góry, że dzieci to karykatura, którym byle co wystarczy do darcia i brudzenia. Na całym świecie dzieci wyglądają jak lalki, a u nas jak potworki. Jak się co nie uda — to na konfekcję dziecięcą. Lada moment otrzymamy płaszczyki z worków, sukienki z białej, a swetry z onuc. Ku chwale producentów!... Zo-Ta

Odpowiedzi redakcji

A. BUKOLA: Nieuchomość dla nieletniego syna może Pan nabyć jedynie w tym wypadku, jeżeli otrzyma Pan odpowiednie pozwolenie Sądu dla Nieletnich w Łodzi przy ul. Gdańskiej 107.

R. W.: Interesujące Pana zagadnienie najlepiej wyjaśni Panu Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich, która mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 77.

Jednak na autostradzie

Wyścig „Dziennika“ i Gwardii na cześć Widzewa

Organizatorzy jubileuszowego wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego“ i Gwardii napotkali na wyjątkowo trudności z uzyskaniem zezwolenia na zorganizowanie tej imprezy w obwodzie zamkniętym na autostradzie warszawskiej.



Cały teren przylegający bezpośrednio do autostrady został doprowadzony do estetycznego wyjątku. Zasiano trawę i posadzone niezliczona ilość kwiatów. Trudności w uzyskaniu zezwolenia polega na tym, że władze miejskie miały zastrzeżenia czy publiczność potrafi uszanować wielki wysiłek oraz wkład pracy i nie zniszczy tych tak pięknych a estetycznych dekoracji.

Dzięki wyjątkowemu charakterowi w naszej imprezie, uzyskano wreszcie zezwolenie i wyścig „Dziennika Łódzkiego“ i Gwardii będzie mógł ostatecznie odbyć się 25 września o godz. 11 na autostradzie.

W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi za przychylny ustosunkowanie się do naszej prośby, a jednocześnie kierujemy gorący apel do publiczności, która zgromadzi się w niedzielę 25 bm. wokół trasy, by zechciała uszanować i porządek w myślnie przede wszystkim o zieleni i kwiatkach.

Tegoroczny wyścig zapowiada się imponująco. Pielniliśmy już o tym, że zorganizowany on zostaje w czasie odbywających się uroczystości jubileuszowych 50-lecia RTS Widzewa i 40-lecia Polskiego Związku Kolarskiego. Organizatorzy do kładają wszelkich starań, by impreza ta mogła otrzymać bogatą oprawę. Zgłoszenia do wyścigu przyjmowane są w redakcji „Dziennika

Łódzkiego“ codziennie. Kluby proszone są o nadsyłanie zgłoszeń pisemnie. Przypominamy, że o kolejności numerów startowych decydująco będzie kolejność zgłoszeń.

Warto pośpieszyć się z załatwieniem tej formalności, aby zawodnicy mogli mieć na starcie lepsze miejsca. Ogółem startować będzie ponad 120 zawodników.

Krzesińska chce zaatakować rekord świata w meczu Warszawa-Londyn

Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem startu naszych lekkoatletów w Rzymie. Z tym większym zainteresowaniem śledziliśmy przebieg meczu Londyn - Warszawa, który rozegrany zostanie w sobotę 17 i niedzielę 18 bm. na Stadionie Dziesięciolecia w stolicy.

Będzie to właściwie mecz Polska - Anglia. W poprzednich latach reprezentacje państwowe Polski i Anglii rozegrały między sobą dwukrotnie spotkania oficjalne. Odbyły się one w 1957 i 1959 r. W konkurencji mężczyzn wygraliśmy dwa razy 111:101. W konkurencji kobiet raz wygrały Angielki 59:51, a raz nasze zawodniczki 54:52.

W wielu konkurencjach dzisiejszego meczu zawodnicy będą chcieli zrewanżować się za niepowodzenia w Rzymie. Dotyczy to przede wszystkim naszych średniostansowców z Makomaskim i Kowalskim na czele, oraz Chromika, który pobiegnie 3000 m z przeszkodami. Z długich dystansów skreślono bieg na 10.000 m, pozostawiając w programie 5000 m. W biegu tym nie zobaczymy Krzesińską. Startować ma nasz duet Ozóg - Jochman.

Angliki przyjeżdżają z doskonałym sprinterem Radfordem, który na 100 m ma światowy czas 10,3. Walka jego z Polkiem zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Rewan-

żem za setkę będzie bieg obu sprinterów na 200 m plus Jones i partner Foika, który ustalony zostanie przed startem.

Sosgórnik w Rzymie przegrał o 23 cm z Lindsayem. Dojdzie więc i tu do interesującego pojedynku.

Po nieudanym starcie w Rzymie, Sidlo błysnął swoim talentem w Helsinkach rzucił przeszło 80 m. Będzie on chciał przy publiczności warszawskiej zrehabilitować się za niepowodzenia na olimpijskim stadionie. To samo dotyczy Piatkowskiego. Oba tymi miotaczom nie będzie chodziło wyłącznie o zajęcie pierwszego miejsca, ale chyba również o uzyskanie dobrego wyniku.

W konkurencjach kobiecych naszymi drużynami będą medalistki: Krzesińska, Józwiakowska i oczywiście sztafeta z Janiszewską, Rychterową i Wieczorkową na czele.

Krzesińska znajduje się jakoby w rewelacyjnej formie i zamierza w Warszawie zaatakować rekord świata. Życzymy jej powodzenia.

Na afiszu wyścigi żużlowe

Raz jeszcze zawarcza w tym roku motocykle na torze żużlowym przy Pl. 9 Maja. „Tramwajarz“ organizuje towarzyski mecz z Toruńskim Klubem Motorowym. Spotkanie odbędzie się jutro (niedziela) o godz. 16.



W barwach „Tramwajarza“ wystąpią wszyscy najlepsi zawodnicy na czele z: Krakowskim, Mirowskim, Samińskim i Strzeleckim.

„Tramwajarz“ wykorzystuje każdą nadarzającą się okazję, by utrzymać tegoroczny sezon sportowy. Pragniemy nadmienić, że na meczu z TKM sezon nie zostanie zakończony. Organizatorzy wyścigów żużlowych przygotowują dla miłośników tej dyscypliny sportu jeszcze jedną w tym roku niespodziankę, ale o niej - innym razem.

Na zakończenie kulis Olimpiady Postarzała reprezentację trzeba odmłodzić

— 21 medali i w tym tylko 4 złote, co to jest! Gdybyśmy mieli takie warunki jak dzisiejsi sportowcy, ho, ho!

Tak mniej więcej skomentował polskie wyniki na Igrzyskach Rzymskich jeden z weteranów Olimpiad. Być może nie jest odosobniony w swym malkontentwie. Apetyty rosła przecież w miarę jedzenia, nie więc dziwnego, że ostateczny bilans polskiej reprezentacji może w niektórych rejonach opinii publicznej wywołać niezadowolenie.

W kilku odcinkach poświęconych tzw. kulism Igrzysk, staraliśmy się wykazać m. in., że nieoczekiwane laski były udziałem wielu zawodników i zawodniczek różnych krajów. Kolorowy Kanadyjczyk Jerrome, który podobnie jak Armin Harry przebiegł w tym sezonie 100 m w równe 10 sekund, w Rzymie na polowie dystansu skręcił nogę. Nieszczęśliwy wypadek - powiecie - i nie ma go co podawać za przykład niepowodzeń. Ale przecież najczęściej wszystkim klęskom towarzyszyły nieoczekiwane okoliczności i można w nich znaleźć wytłumaczenie niedanej sensacyjnej porażki.

Uznajmy więc, że nie byliśmy nadto krzywdzeni przez sędziów i los, a takiego od nas stanowiska wymaga postawa prawdziwego sportowca, którego obowiązkiem jest także niesłychanie trudna sztuka przegrywania. Uzyskaliśmy mniej więcej tyle medali i tyle punktów, na ile było nas stać. I zdobyliśmy bardzo dużo. Prawie jedna dziesiąta tego, co to zostało przeznaczone dla 8 tysięcy sportowców z 85 krajów. To jest sukces nie podlegający dyskusji.

Nie bardzo może się zgodzić z poglądem, jakoby aktualni olimpijczycy odczuwali brak jedynie „piasiego mleka“. Tak dobrze jeszcze nie jest. W dziedzinie materialnej nasi przedwojenni kadrowcy nie musieli uskarżać się na większe braki. Raczej przeciwnie. Pod jednym względem ostatni reprezentanci bliżej ciedowanie i tych przedwojennych i tych z lat 1948-1952. Mieli i mają wysokiej klasy opiekę fachową, trenerską. Do prac szkoleniowych udało się pozyskać współpracowników naukowych. Oni w głównej mierze zmienili systemy treningowe. Dzięki nim wyszliśmy z epoki chałupnictwa, przedstawiając się na najnowocześniejsze metody treningowe. To stanowi fundament polskich sukcesów w Rzymie.

Ale, gdy dość łatwo jest udowodnić, że nigdy polski sport nie miał tak świetnych dni olimpijskich jak w Rzymie, znacznie trudniej jest stawić horoskopy na najbliższe Igrzyska. Sidlo jest inteligentnym człowiekiem. Nie chciał grać roli faworyta, to bardzo zobowiązuje i obciąża. Sidlo przeczytny. Polskiej reprezentacji nie będzie wolno tego uczynić za cztery lata. Wystąpi tam w aureoli światowej czołówki. Jak podtrzymać naszą pozycję, nie mówiąc już o zrozumiałych aspiracjach dal-

szego awansu? To jest pytanie dnia.

Nasza ekipa rzymska nie była najmłodsza. W lekkoatletyce przeważali mężczyźni w wieku powyżej lat 25-6. Łada dzień przeżyją szczyt swej kariery. Taki Krzesiński skończył już 31 rok życia. Chromik - 29 rok. Krzesiński ma 33 lata. Kropidłowski 29 lat, Ozóg 30 lat, Stefan Lewan-

Tour de Pologne

BIELSKO (PAP). - Tegoroczny Tour de Pologne zbliża się ku końcowi. W piątek jego uczestnicy rozpoczęli VI etap na 160-kilometrowej trasie z Zakopanego do Bielska. Po doskonałej jeździe zwycięzca etapowym został lider wyścigu Belg Diercken, który ukończył etap w czasie 4:09:56 godz. W dwie sekundy za nim linie mety mineli



Stanisław Gazda, Wiarawas (ZSRR), Kaczmarczyk i Pętkowy. Zespołowo triumfowała Polska I przed ZSRR i Polską II. Po 6 etapach prowadził Belg Diercken przed Wiarawasem i Olszarko (oba ZSRR), Kaczmarczykiem i St. Krótkim. Zespołowo na pierwszym miejscu znajduje się ZSRR przed Polską I i Polską II.

Sobota i niedziela na stadionach łódzi

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA
Piłka ręczna. Półfinałowe rozgrywki o wejście do I ligi 7-osobowych zespołów mężczyzn na stadionie AZS przy ul. Bystrzyckiej. Godz. 10 WKS Śląsk - Czestochowa wianka, godz. 16 Unia (Łódź) - MKS Ogńwo (Szczecin) i godz. 17.15 Gwardia (Opole) - Unia (Łódź).
Piłka nożna. Start - Włókniarz (Łódź) III Liga, stadion na Julianowie godz. 16.30.

NIEDZIELA, 18 WRZEŚNIA
Piłka ręczna. Dalszy ciąg półfinałowych rozgrywek o wejście do I ligi 7-osobowych zespołów mężczyzn piłki ręcznej na stadionie AZS przy ul. Bystrzyckiej. Godz. 10 WKS Śląsk - Unia, godz. 11.15 Czestochowa - MKS Ogńwo, godz. 16 Gwardia - Unia i godz. 17.15 WKS Śląsk - MKS Ogńwo.
Piłka nożna. Bawelna - Piłca (Tomaszów) III Liga godz. 11, boisko przy ul. Ogrodowej, W Radomsku: Stal - Kolejarz; w Zgierz: Boruta - PTC; w Kutnie: Czarni - Czarni (Radomsko).
O mistrzostwo kl. A. Orzeł - Warta godz. 11 na boisku Orla, Spolem - Emjeden godz. 11 w Parku Ludowym i Orkan - Włókniarz Ib godz. 11, boisko przy ul. Wolowej.

Żużel. Tramwajarz - Toruński Klub Sportowy II liga, godz. 16, na torze przy Placu 9 Maja.
Lekka atletyka. Wojewódzkie bicie narodowe w poszczególnych grupach wieku. Stadion w Rudzie godz. 16.
Kolarstwo. Wyścigi Metalowca dla licejnej I, II, III i IV oraz dla nieuczestniczących. Start o godz. 10 na autostradzie warszawskiej przy stacji benzynowej.
Boks. Mecz międzyokręgowy juniorów Łódź - Lublin o puchar PZB. Hala na Widzewie godz. 12.

dowski tyleż. Orywał jest o rok starszy od swego wietcznego rywala na średnich dystansach. Tych zawodników nie da się już utrzymać w dobrej formie do Igrzysk w Tokio. Być może pozostaną w niej rekordzista świata Józef Schmidt (26 lat), Malcherczyk (27 lat), Sidlo i Sosgórnik (po 27), na pewno Piatkowski (24 lata) i kilku jeszcze innych, mniej sławnych lekkoatletów. Reszcie trzeba będzie wymienić. Na kogo?

Wielokrotnie zwracano uwagę kierownictwu I.A., że nie dba o zaplecze. Nie jest to całkiem uzasadniony zarzut. Szefowie tej dyscypliny robią odpowiednio wysiłki w kierunku stworzenia szerokiej bazy rezerwowej. Nie pracują tylko okręgowe związki, lub pracują nadar słabo. Tycy są to zwłaszcza łódzkiego, który przecież ma znakomite szanse wywyższenia „królowej sportu“ na najwyższy poziom. Nie pracują wreszcie i kluby. Niemal za bohaterkie należy uważać te organizacje, które dotąd nie zrezygnowały z rozwijania lekkoatletyki.

Wniosek jest dość prosty, choć nie ogranicza się tylko do jednej dyscypliny. Wszyscy powinni sobie zdać sprawę z głębokiego sensu komentarza do triumfu radzieckich sportowców na Olimpiadzie. Mówi on, że zwycięstwo nie byłoby możliwe, gdyby sport radziecki nie opierał się na szerokiej masach zawodników. Truizm? Na pewno! Lecz czemu tak ciężko idzie realizacja tego hasła w naszym kraju? Czyżby wierzone, że można w sztuczny, ciepłarniany sposób wychowywać medalistów? Jest to oczywiście absurd.

Aby zdobyć stołeczną Japonii dla polskich talentów, trzeba by skrupulatnie wynajdywać już dziś i szkolić, szkolić...



Z „Orbisem“ do Warszawy na mecz Polska-Francja

Zapewne wielu znajdzie się w Łodzi kibiców, którzy zechcą skorzystać z zorganizowanej przez łódzki „Orbis“ wycieczki samochodowej do Warszawy na międzynarodowy mecz piłkarski Polska - Francja.
Autokary odjeżdżają 28 bm. o godz. 13. Powrót z Warszawy nastąpi bezpośrednio po zakończeniu meczu.
„Orbis“ gwarantuje uczestnikom wycieczki dobre miejsca na trybunach Stadionu Dziesięciolecia.
Zapisy przyjmuje Wydział Turystyki „Orbisu“ przy ul. Piotrkowskiej 68.

Szkolenie na pierwszym planie

Sprawom szkoleniowym i dyskusji nad projektem zmaganiowalnia w Łodzi szkółek siatkówki i koszykówki, zarówno dla dziewcząt jak i chłopców poświęcono wczorajszą konferencję w LKKF. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele sportu szkolnego, jako że od sportu w szkole wszystko się zaczyna i wiele od niego zależy.

W Łodzi działają dotychczas szkoły: lwówiariska, hokejowa, prowadzony jest szachowy ośrodek szkoleniowy oraz masowa nauka pływania wśród młodzieży szkolnej. Obecnie skierowano uwagę na koszykówkę i siatkówkę.

ŁÓDŹ W IMPASIE

Wstępowano, że na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie Łódź miała tylko jedną reprezentantkę w osobie Wieczorkówny. W historii sportu łódzkiego jest to fakt bez precedensu. Nie bez powodów tak się stało. W zgodnych wypowiedziach podkreślano, że kluby sportowe są w obecnych warunkach odciete od dopływu młodzieży, co zresztą nie spotkało się z zaprzeczeniem ze strony przedstawicieli kuratorium szkolnego oraz Szkolnego Związku Sportowego. Z drugiej strony, przedstawiciele szkolnictwa po raz nie wiadomo który, skierowali apel pod adresem klubów o pomoc w prowadzeniu Międzyszkolnych Klubów Sportowych

w szkole przede wszystkim szkolnym. Okazuje się, że MKS ze względu na zbyt skromne fundusze, nie dysponują dostateczną kadra trenerów i instruktorów.

Wprawdzie oficjalnie zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych nie istnieje, lecz „uszywane“ stanowisko władz szkolnych utrudnia w praktyce wybranie klubu. Inaczej tarzać ma się np. w Poznaniu lub w Krakowie, a zatem nie dziwi się, że tamtejsze kluby nie przyzwijają głodu młodzieżowego.

Wiele uwagi poświęcono też kadze instruktorskiej, zastawiano się nawet, czy kosztowne projektowane szkółek nie rozpocząć akcją doszkolenia instruktorów. Zakończono tego jednak i postanowiono słuszenie. Dzisiaj, gdy Łódź zyskała odpowiednie pomieszczenia na stadionach Widzewa i Startu, nie nie stoi na przeszkodzie uruchomienia „szkółek“ koszykówki i siatkówki.

Jedynym mankamentem w tej akcji jest niepreliminowanie w obracowaniu już w czerwcu budżecie LKKF odpowiedzialnych i kosztownych na te cele. Ale i na to znajdzie się rada. Toteż w koleżnym numerze „Dziennika“ i koszykówki.

Rm.

POWIEŚC „DZIENNIKA“ POWIEŚC „DZIENNIKA“ POWIEŚC „DZIENNIKA“ POWIEŚC „DZIENNIKA“ POWIEŚC „DZIENNIKA“ POWIEŚC „DZIENNIKA“

PAWEŁ REWICZ

(6)



(Wielka droga)

Dzień drugiego lipca przypadł w sobotę. Pieknie i zmechny upał i uciążliwa praca w laboratorium, odpoczywałem na werandzie bungalowu rozkoszując się orzeźwiającym chłodem, wspinałem niebem a nade wszystko ciszą. Nie trwało zresztą długo. Spłoszyła ją moja córka Jo. Chętnie słucham dobrej muzyki, w dobrym wykonaniu na dobrym instrumencie. Jo natomiast grała kłopsko własne kompozycje na rozklekotanym pianinie. Czy można się dziwić mojemu rozdrażnieniu? W kilka sekund później zadudniły dalekie tam-tamy. Ten duet był nie do zniesienia. Opuszcłem wygodny hamak, wstając:

— Prześlań! Nie można tego słuchać!
— Czego właściwie nie można słuchać? Mojej gry, czy tam-tamów?
— Jednego i drugiego.
— Wszystkiemu winni są Murzyni — oświadczyła Jo — zagłuszają mój koncert.
— O ile dobrze znam głos tych bębnow, nasł sasiadzi są wyraźnie podnieceni.
— Mają wiele powodów do podniecenia.
— Nie interesuję się polityką.
— Ale politycy interesują się tobą.
— O czym ty mówisz Jo?
— Przebąkują, że twoja obecność w Afryce, ojcze, jest tyle pożyteczna, co szkodliwa.
— Akademia Królewska poleciła mi zbadać obszar Go-Nu, na który w tym roku spadło kilka meteoritów.
— Powiadają: Wyniki twoich badań nad strukturą meteoritów są godne uwagi. Mówią także: — godne uwagi są kontakty Austina z czarnymi.
— Same nonsensy. Bez pomocy Murzynów niewiele mógłbym zdziałać. Zresztą w tych okolicach żyją tak prymitywne plemiona...
— Są mądrzejsi i bardziej niebezpieczni, niż sądzisz. — Jo zamknęła pianino i powtórzyła, — Bardziej niebezpieczni, niż sądzisz.

— Uspokój swoich przyjaciół. Jestem tak samo apolityczny jak meteority, których szukam.
— Które znajdujesz i znowu szukasz.
— Od moich poszukiwań zależy wiele, bardzo wiele. Więcej, niż ktokolwiek może przypuszczać.
— Znowu te fantastyczne teorie.
— Przyszłość pokaże czy rzeczywiście są fantastyczne.
— Wracajmy do kraju.
— Kaprysisz Jo. Oddano do naszej dyspozycji piękny dom, doskonałe wyposażone laboratorium. Dzięki troskliwości gubernatora, baza wypadowa ekspedycji przypomina luksusowy hotel... Dwóch służących, pianino...
— Na którym rzączyła grywał wielce dostojna pani Purot dopóki nie ukąsiła ją Tse-tse.
— Prześlań! Wolę już gdy grasz.
— Prawdę powiedziawszy, miałem dosyć tej rozmowy. Jo plotła trzy po trzy, ktoś nagadał jej głupstw. Złośliwość ludzka bywa niekiedy trudna do zniesienia. Kontakty z Murzynami! Dobre sobie. Bez tych kontaktów byłbym bezsilny jak dziecko.
— Dobranoc moja droga. Idę spać... Dobranoc, powiadam.
— Nie jestem pewna czy ta noc będzie rzeczywicie dobra — powiedziała Jo, i dodała

szepem — ktoś kręci się koło domu.
— Nie może widocznie znaleźć wejścia. Trzeba mu pomóc. Wyjdę na werandę. Muszę... — nie zdolałem dokończyć. W otwartych gwałtownie drzwiach stanął Wielki Murzyn.
Dysząc ciężko postąpił krok naprzód i osunął się na podłogę.
— Zemdlał! Zawołaj Moto i Yasufa.
Jo wybiegła z pokoju. Wróciła po chwili w towarzystwie przestraszonych służących.
— Polóżcie go na łożku! Szybcieli! Na co czekacie?
— On jest ciężki, jak słoń — wymruczał Moto.
— Jak hipopotam — poprawił Yasuf. — Nie damy rady.
Mimo tych zastrzeżeń dźwignęli go z podłogi i przenieśli do mojego gabinetu, na tapczan. Doszliśmy do wniosku, że łożko załame się pod ciężarem olbrzyma. Zaledwie dotknął głową poduszki, otworzył oczy i uśmiechnął się.
— Witam pana serdecznie. Moje nazwisko Austin, profesor Austin, mineralog-petrograf. Ponieważ milczał zapytałem:
— Czy pan rozumie moje słowa? Murzyn odetchnął głębiej.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpłatne: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 203-95. Dział listów i interwencji: 203-00 wewn. 34 Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. Wewn. 30. czynne do 13.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe. Listonosze oraz PUPIK „Ruch“ Łódź. ul. Roosevelta 17. konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 32.50, półrocznie zł 52.50, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch“, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“, RSW „Prasa“, Łódź, Piotrkowska 96